



# Metody pracy z dziećmi w przedszkolu

Dorota Kondrat

**Dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym uczą się inaczej niż starsze. Przedszkolaki, zwłaszcza młodsze (3-, 4-latki), mają dużą potrzebę ruchu i ograniczoną koncentrację. Dlatego najlepiej zdobywać ich zainteresowanie czynnościami, które angażują je całościowo: pozwalają się „wyskakać”, wyrazić w tańcu, być w interakcji z rówieśnikami.**



**Z**abawy, gry i projekty dla dzieci przedszkolnych powinny być mocno zróżnicowane. Jeden moduł lekcyjny może być krótki (np. 20 min), po czym – jeśli to możliwe – po innych zajęciach można znów wrócić do nauki języka. Zamiast organizować typowe lekcje angielskiego, można prowadzić po prostu część zajęć w tym języku, jeśli nauczyciel dysponuje odpowiednimi kompetencjami.

Język, w którym nauczyciel komunikuje się z dziećmi, nie powinien być ani za łatwy, ani za trudny. Dzieci nie muszą rozumieć wszystkiego, ale warto zaakcentować kluczowe słowa. Te słowa będą wkrótce przez dzieci używane. Odpowiedni dobór treści i formy gwarantuje, że dzieci będą miały motywację do nauki i odczują ją jako sensowną. Często w pracy z dziećmi tematyka, to m.in.:

- Pozdrowienia i zwyczaje;
- Części ciała;
- Świat zwierząt;
- Kolory i kształty (wielkości);
- Pojazdy i odgłosy;
- Ubrania;
- Dom, rodzina;
- Życie codzienne;
- Jedzenie;
- Pogoda, przyroda.

Piosenki i rymowanki (*chants, nursery rhymes*) dają możliwość zabawy w grupie i efektywnego uczenia się całych zwrotów poprzez kojarzenie podobnych dźwięków. Dzieci dobrze się bawią, rozwijają wyobraźnię, koordynację ruchową, skojarzenia i umiejętności społeczne. Zmysł muzyczny dzieci warto też wykorzystać w następujący sposób: dzieci uczą się intonacji zdań w piosence poprzez śpiewanie ich, następnie skaczą po „niewidzialnych kamieniach” zgodnie z melodią zdania: akcentowane wyrazy to duże kamienie, na których można przystanąć, a po tych nieakcentowanych, jak np. *the*, trzeba się jedynie prześlizgnąć.

Inną ważną metodą pracy z przedszkolakami jest udawanie, czyli symulacje codziennych czynności: w domu, w sklepie, na przyjęciu, na wycieczce, w zoo. Dzieci uwielbiają takie zabawy, gdyż dają im one olbrzymią motywację do poznawania świata, a przy okazji możliwość spontanicznego używania języka obcego.

## Rymowanki

Na rynku jest mnóstwo książeczek, pakietów i stron internetowych z zabawami słownymi dla dzieci. Najpopularniejszymi

---

**Nauczyciel może sam wymyślać rymowanki. Należy ilustrować je obrazkami, najlepiej dającymi się montować i demontować. Dzieci operują obrazkami, pokazując, czy rozumieją, co mówi nauczyciel.**

---

materiałami są plakaty i fiszki (*flashcards*). Bardzo dobrym sposobem uczenia fragmentów zdań/wyrażeń (*chunks*) i utrwalania poprawnej wymowy (zwłaszcza samogłosek, które różnią się od polskich), są rymowanki. Warto o nich pamiętać, bo w ten sposób uczymy słów w kontekście, choć ograniczonym.

*A cat in the hat.*

*A fox in the box.*

*A cook with a book.*

*A boy with a toy.*

*A star on a car.*

*A key in the tea.*

*A coat on the boat.*

Nauczyciel może sam wymyślać tego typu rymowanki. Należy ilustrować je obrazkami, najlepiej dającymi się montować i demontować. Dzieci operują obrazkami, pokazując, czy rozumieją, co mówi nauczyciel, czyli gdy usłyszą *a star on a car*, umieszczają obrazek gwiazdy na samochodzie. A gdy usłyszą *a fox in the box*, będą miały za zadanie otworzyć w jakiś sposób pudełko, aby umieścić w nim lisa. Następnie powtarzają te rymowanki i uczą się ich na pamięć. Na kolejnej lekcji nauczyciel może sprawdzać zrozumienie rymowanek, wskazując na chłopca z zabawką: – *A cook with a book?* – *NO.* – *A boy with a toy?* – *YES.* Dzieci mogą też między sobą sprawdzać zgodność wyrażenia z ilustracjami. W dalszej kolejności dzieci mogą same rysować, kolorować i wycinać te przedmioty, bawiąc się nimi i układając je w różnych konfiguracjach. Ciekawą odmianą tego ćwiczenia jest też polecenie rysowania jednej tylko rzeczy, a potem szukanie rymującej się pary do wybranego słowa.

## Piosenki dla najmłodszych

Śpiewane rymowanki należą do wieloletniej tradycji w kulturze anglosaskiej. Nie bez powodu są one wciąż popularne – mają niezwykle urok i często niebanalną melodię. Pozwalają ćwiczyć aparat mowy, a co za tym idzie – uczyć poprawnej wymowy słów i łączenia ich, a także intonacji. Przykładem mogą być *Hot cross buns* czy *Baa baa black sheep*.

Ogromny zbiór takich śpiewanych wierszyków można znaleźć na stronie: <http://www.rhymes.org.uk/>. Niektóre z nich nie znajdują praktycznego zastosowania na lekcji, gdyż zawierają archaiczne słownictwo. Warto odnaleźć w Internecie wersje muzyczne tych wierszyków, zaśpiewane wyraźnie i z dobrym akcentem.

Znane też są piosenki dla nieco starszych dzieci, jak: *Old MacDonald Had a Farm*, *The Wheels on The Bus Go Round* lub *Ten Green Bottles*, które można znaleźć w animowanych wersjach (różnej jakości) na YouTube.

W tej „kopalni filmów” znajdziemy gotowe wersje krótkich bajek dla dzieci, jak: *Goldilocks and The 3 Bears*, *The 3 Little Pigs*, czy *Little Red Riding Hood*. W Internecie jest wiele stron edukacyjnych, na których możemy znaleźć teksty znanych piosenek i ilustracje do nich, często z filmikiem animowanym. Od czasu do czasu można pokazać dzieciom te gotowe materiały, ale warto pamiętać, że uczniowie potrzebują też ruchu, osobistego zaangażowania i różnej stymulacji, dlatego filmik powinien być raczej punktem wyjścia do innej zabawy.

Jeśli zależy nam na nauczaniu słownictwa dotyczącego zwierząt, owoców, kolorów, części ciała itp. – strona <http://www.dreamenglish.com/freechants> oferuje duży wybór prostych piosenek. Z tej strony możemy zaczerpnąć gotowe nagrania w plikach MP3, często łącznie z obrazkami do pokazywania. Jest to strona amerykańska i z takim akcentem śpiewa lektor – warto być tego świadomym, bo dzieci są wrażliwe na różnice w wymowie. Pomyślmy też o tym, jak można wpleść imiona dzieci w wersję polsko- lub anglojęzycznej w te rymowanki. Dla przykładu:

- *My name's John and I'm a frog – jump, jump, jump.*
- *My name's Kate and I'm a cat – miaow, miaow, miaow.*
- *My name's Maggie and I'm a fish – splash, splash, splash.*
- *My name's Robbie and I'm a mouse – squeak, squeak, squeak.*
- *My name's Ania and I'm a bird – flap, flap, flap.*

Inne możliwości twórczej zabawy z językiem, doceniane przez starsze i bardziej zaawansowane językowo dzieci wymieniam niżej.

## Tzw. łamańce językowe (*tongue twisters*):

- *She sells seashells on the seashore.*
- *Mix a box of mixed biscuits with a boxed biscuit mixer.*
- *Toy boat. Toy boat. Toy boat.*
- *Six thick thistle sticks. Six thick thistles stick.*
- *Good blood, bad blood.*
- *Three free trees.*

## Anegdoty o zwierzętach:

- *Why do birds fly south for the winter? Because it's too far to walk.*
- *What goes up slowly and comes down quickly? An elephant in a lift.*
- *What do you give an elephant with big feet? Plenty of room!*
- *Why did the chicken cross the road? To get to the other side.*
- *Why does everyone love cats? Because they're purr-fect!*
- *Where do cows go with their friends? The mooovies!*

## Zagadki (*riddles*):

- *What has a face and two hands but no arms or legs? A clock.*
- *What has a neck but no head? A bottle.*
- *Which letter of the alphabet has the most water? The C.*
- *What has to be broken before you can use it? An egg.*
- *What begins with T, ends with T and has T in it? A teapot.*
- *Which month has 28 days? All of them of course!*

## Bajki i opowiadania

W nauczaniu dzieci nade wszystko warto stosować narrację. Dzieci lubią wszelkie opowiadania, historyjki, bajki. Chętnie ich słuchają, może się wydawać, że niemal do znużenia. Opowiadanie to nie tylko uczenie się drogą słuchową. Powinniśmy aktywować wtedy inne zmysły (wzrok, dotyk), zaangażować dzieci do odgrywania ról i rozumienia pytań o ich odczucia i doświadczenia związane z opowiadaną historią. Możemy sami wymyślać historyjki, posilkując się ilustracjami lub zabawkami, możemy używać gotowych książeczek, możemy też skorzystać z bajek animowanych, m.in. ze strony <http://learnenglishkids.britishcouncil.org>.

Jak pracować z bajkami i opowiadaniem? Na początku uczymy nowego słownictwa, pokazując ilustracje i nazywając dane rzeczy, a potem dając dzieciom ilustracje i wywołując po kolei słowa. Powiedzmy, że opowiadamy znaną wszystkim bajkę o Czerwonym Kapturku – *Little Red Riding Hood*, odpowiednią dla dzieci w wieku 6 lat (<http://learnenglishkids.britishcouncil.org/en/short-stories/little-red-riding-hood>). Zastanawiamy się, ile słów dzieci mogą opanować za jednym

razem: 5, 7, może nawet 10? Które słowa są ważne, a które mniej? Które można zrozumieć z kontekstu, a które są warte wyróżnienia i powtarzania w innych kontekstach? Które słowa będzie dzieciom łatwiej zapamiętać i dlaczego? Dzieci lubią słuchać tej samej bajki wielokrotnie, aż w końcu nauczą się jej na pamięć. Nie poprzestawajmy na gotowym filmiku. Opowiadajmy bajkę sami, z wykorzystaniem ilustracji, rekwizytów, zbudowanej wspólnie scenografii. Zrobmy teatr pacynek lub teatr cieni (wymaga to wcześniejszej praktyki). Zaangażujmy dzieci do odgrywania ról – jedno będzie Czerwonym Kapturkiem, inne wilkiem, babcią czy mamą, a jeszcze ktoś może być drzewem czy domem. Wreszcie zadajmy pytania dotyczące tekstu: *Where is granny? What is there in the basket?* A w szczególności, jeśli dzieci umieją już zadawać proste pytania po angielsku, postawmy im „osobiste” pytania związane z elementami bajki: *How old is your granny? Have you been to a wood? Are you afraid of a wolf?*

Bajki i opowiadania można również wykorzystać do pierwszej nauki czytania i pisania. Możemy np. zrobić rebus, czyli zastąpić kluczowe słowa obrazkami albo symbolami. Czytamy opowiadanie i w danym miejscu milkniemy, a dzieci mówią i piszą słowa. Możemy zrobić z kluczowych słów zabawę w wisielca. Możemy też pociąć opowiadanie na fragmenty i poprosić dzieci o ułożenie ich w poprawnej kolejności. Pomysłowy nauczyciel z pewnością zaskoczy uczniów nowymi rozwiązaniami.

## Twórcze projekty

Jak już wspomniano, ideą naturalnego uczenia się jest umożliwianie uczniom maksymalnej ekspozycji na język obcy. Stąd zrodził się pomysł na szkoły dwujęzyczne, a także metoda CLIL: *Content and Language Integrated Learning*, co oznacza „zintegrowane z treścią nauczanie języka”. Nie musimy czekać z wprowadzaniem tego podejścia do czasu szkoły średniej. Można zacząć już od przedszkola. W tym wieku dzieci zadają dużo pytań „dlaczego”, chcą zrozumieć wszelkie możliwe otaczające ich zjawiska. Dlaczego więc nie zaproponować im poznawania świata z użyciem drugiego języka? Warto wyjść z klasy, na plac zabaw, do parku, do zoo, do lasu, i tam przeprowadzać lekcje, a raczej projekty tematyczne. Świetnym pomysłem są lekcje z gotowaniem, choć wymagają szczególnej ostrożności.

Projekty przyrodnicze mogą obejmować:

- sadzenie nasion i cebulek;
- plantowanie truskawek i inne prace w ogrodzie;

- instrukcję bezpieczeństwa podczas spaceru (np. w parku);
- omawianie cyklu wzrostu natury, zjawisk atmosferycznych i ich wpływu na przyrodę.

Projekty dotyczące zagadnień naukowych mogą zawierać demonstracje i wyjaśnianie:

- jak działa magnes;
- jak woda zmienia stany skupienia;
- dlaczego liście zmieniają kolor;
- jak rosną rośliny;
- co to jest pogoda;
- życie małych zwierząt;
- skąd się bierze chleb;
- co może robić wiatr;
- badanie drzew;
- jak się zmieniają motyle;
- budowanie peryskopu;
- czym jest muzyka i jak grają różne instrumenty;
- odciski w gipsie lub stempelki;
- co się dzieje z rozlaną wodą;
- robienie mikstur i roztworów;
- bańki mydlane – jakie mają kształty;
- oglądanie chmur;
- rozpoznawanie rzeczy po zapachu z zawiązanymi oczami;
- ćwiczenie zmysłu dotyku – zabawa z wrażeniami i nazywanie ich (ciepłe, zimne, gładkie, śliskie, mokre).

Dobrym pomysłem są także projekty plastyczne i rękodzielne.

Zatem wykonujemy:

- plakaty dotyczące czterech pór roku;
- rysowanie lasu i „czego oko nie widzi” (bardzo twórcza zabawa plastyczna rozwijająca wyobraźnię);
- ilustrowanie, jak się zmienia pogoda;
- rysowanie i wycinanie kształtów przedmiotów;
- robienie papier-maché;
- lepienie przedmiotów z plasteliny;
- robienie makiety miasta;
- rysowanie krainy marzeń;
- konstruowanie „łapacza snów” – czyli tkanie pajęczyny ze sznurka na obręczy i opowiadanie, jakie sny złapaliśmy.

Możemy zrobić razem książeczkę z różnymi fakturami, korzystając ze skrawków materiałów znalezionych w domu – np. kawałek pluszu naklejamy na brzuch misia, jedwab – na skrzydła motyla itd. Twórzmy własne słowniki obrazkowe, a nawet minicyklopedie, wycinając zdjęcia z czasopism i porządkując oraz opisując zjawiska. Pomysłów jest wiele.

## Bajki i opowiadania można również wykorzystać do pierwszej nauki czytania i pisania. Możemy np. zrobić rebus, czyli zastąpić kluczowe słowa obrazkami albo symbolami.

Można stosować własne lub podeprzeć się gotową literaturą. Polecam świetną książkę: Peggy Ashbrook, *Nauka jest prosta, Ponad 250 propozycji zajęć dla przedszkolaków*.

### Zabawy dla dzieci

Ciekawe propozycje zabaw, obejmujących zapoznanie się z innymi, okazywanie uczuć i troski, znajdziemy w książce Charlesa A. Smitha, *Grupa bez przemocy, 162 zabawy i ćwiczenia dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, uczące empatii i współpracy*. Oto kilka zaadaptowanych zabaw.

### Wykrzykujemy imiona

Wymyślamy krótką rymowankę lub wierszyk o imieniu każdego dziecka, a rymy mogą być nawet bezsensowne. Zadanie to wspólne klaskanie do rytmu (każde słowo lub zestaw brzmiały razem, np. *get on*). Jedynym utrudnieniem tu może być fakt, że polskie imiona raczej rzadko rymują się z angielskimi słowami. Można uczyć dzieci angielskich odpowiedników ich imion. Przykład: *Johnny, Johnny* (kłaśnięcie 2 razy), *get on the pony* (3 razy).

### Zdjęcia na wieszaku

Dzieci przygotowują swoje zdjęcia portretowe (każde po jednym) w tym samym rozmiarze. Dziurkaczem robimy otwór u góry zdjęcia i przyczepiamy każde zdjęcie sznureczkiem do metalowego, drucianego wieszaka na ubrania. Zdjęcia mogą wisieć na różnej wysokości, tak aby nie obijały się ani nie plątały. Wieszak wieszamy wysoko, w widocznym miejscu. Dzieci wychodzą i wymieniają imiona kolegów i koleżanek ze zdjęcia (można je przy okazji nauczyć wyrażen *I like* lub *My friend*).

### Rymowanki z imionami

Nauczyciel woła dzieci, aby przyłączyły się do zabawy przy wykorzystaniu wierszyka:

*Annie, Annie, look around*

*Pick... (Kasia), let's have fun!*

I tak dalej z każdym imieniem, aż się zbierze krąg dzieci trzymających się za ręce. Można dać dzieciom pudełko, w którym są kartki z ich imionami, każde dziecko losuje jedną kartkę, mówi, jakie to imię, a reszta dzieci śpiewa piosenkę.

### Bez słów

Uczymy się komunikować bez słów, „pokazując” znaczenia słów wymawianych przez nauczyciela. Uczymy się gestów, np.:

1. Ja (*I / me*) – wskazujemy siebie.
2. Ty (*you*) – wskazujemy drugą osobę.
3. To (*it*) – wskazujemy przedmiot.
4. Lubić (*like*) – robimy gest przytulania.
5. Pomoc, pomagać (*help*) – dłonie złożone razem.
6. Jeść (*eat*) – rękę kierujemy do ust.
7. Widzieć (*see*) – pokazujemy oczy.

Prezentujemy gestami zdania *I like you* albo *You see me*, albo *You and I eat*, albo *I help you*. Dzieci pokazują, a my mówimy, potem na odwrót: jedno dziecko pokazuje, a reszta odczytuje znaczenie.

### Pociąg widmo

Jest to zabawa z wymyślonym przez nas wierszykiem, który zawiera polecenia. Bawimy się w lokomotywę – dzieci, stojąc jedno za drugim, trzymają poprzekującą osobę za boki i tworzą wagony pociągu. Razem z nauczycielem śpiewają piosenkę z instrukcjami, np.: *Put your right leg up, your left leg up, go straight, turn left, stamp your feet, say „hoo hoo”*.

### Puk, puk

Krześla są ustawione jedno za drugim. Dzieci siedzą na podłodze za krzesłami. Jedno dziecko sadzamy na pierwszym krześle (jest to „dom”), podchodzi wybrana osoba, siada na drugim krześle, mówi *Knock Knock* (Puk, puk) i wierszyk:

*Listen to me.*

*Don't look at me.*

*What do I say?*

*What is my name?*

Dziecko zgaduje. Jeśli zgadnie, gość przesiada się na jego miejsce i jest gospodarzem. I tak dalej.

## Magiczna kieszeń

Udajemy, że wyciągamy z kieszeni jakiś przedmiot, np. młotek czy jabłko. Mówimy, co to jest, potem udajemy wykonywanie pewnego ruchu (np. wbijanie gwoźdźca, obieranie jabłka itd.). Uczymy dzieci zwrotów: czasownik z rzeczownikiem (np. w czasie *present continuous*). Następnie namawiamy dzieci, aby nas naśladowały lub wykonywały to, co mówimy.

## Co masz na sobie?

Dzieci obserwują i nazywają ubranie wybranej osoby. Potem ta osoba wychodzi i zmienia jakiś element, inne dzieci mają odgadnąć, co się zmieniło, np.: *shoelaces!* (reakcja na rozwiązane sznurowadła).

## Taniec emocji

Mówimy pewne słowa, np. *angry, scared*, i prosimy, by dzieci pokazały te emocje w swoim własnym tańcu. Następnie mówimy *happy cat, angry dog* itd. – a dzieci tańczą tak, jak – ich zdaniem – zrobiłyby to zwierzęta.

## Parę słów na zakończenie

Efektywna nauka, a raczej nabywanie umiejętności językowych przez małe dzieci, odbywa się jedynie drogą naturalną i intuicyjną. Rzecz nie w tym, aby oferować dziecku od czasu do czasu lekcje angielskiego, na których pozna liczby, trochę słów i parę piosenek. Ważne, aby umożliwić dzieciom jak najintensywniejszy kontakt z językiem, głównie przez osłuchanie, nie wymagając natychmiastowej produkcji (czyli mówienia). Dzieci chętnie uczą się mówić przez powtarzanie. Zabawy, piosenki i bajki to świetne narzędzia przynoszące widoczne rezultaty. Nie należy na nich poprzestawać. Warto, korzystając z polecanych książek i stron internetowych, opracowywać projekty tematyczne. Wszystkie te działania językowe dają dzieciom możliwość holistycznego rozwijania się poprzez zanurzenie w języku angielskim i powodują, że w przyszłości będą one mieć większą motywację do nauki, zainteresowanie językiem oraz podstawy do osiągnięcia w nim biegłości.

Niestety, spotykane ciągle swoiste „redukowanie” języka do podstawowych tylko pól tematycznych i wydawanie poleceń po polsku jest krzywdzące dla dzieci, gdyż marnuje się ich olbrzymi potencjał. Taki sposób nauczania jest zresztą odbierany przez dzieci jako sztuczny i nudny. Warto zatem

uczyć dzieci języka w warunkach zbliżonych do naturalnych, stopniowo podnosząc poprzeczkę.

## Netografia

- <http://learnenglishkids.britishcouncil.org/en/>
- <http://www.funenglishgames.com/>
- <http://www.onestopenglish.com/children/>
- <http://www.rhymes.org.uk/>
- <http://www.dreamenglish.com/freechants>

## Bibliografia

- Arabski, J. (1985) *O przyswajaniu języka drugiego (obcego)*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Arabski, J. (1996) *Przyswajanie języka obcego i pamięć werbalna*, Katowice: Śląsk.
- Ashbrook, P. (2007) *Nauka jest prosta. Ponad 250 propozycji zajęć dla przedszkolaków*. Kielce: Jedność.
- Bierińska, K. (2012) *Jak dzieci uczą się mówić*. Warszawa: PZWL.
- Brzeziński, J. (1987) *Nauczanie języków obcych dzieci*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Harmer, J. (1991) *The Practice of English Language Teaching*. Longman.
- Harmer, J. (1998) *How to Teach English*. Longman.
- Kumorowska, H. (1999) *Metodyka nauczania języków obcych*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Krakowian, B. (2000) *Selected Principles in Teaching English as a Foreign Language to Children and Adults*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kuffner, T. (2008) *Jak to zrobić? 365 pomysłów na kreatywne zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym i młodszych*. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Mikler-Chwastek, A. (2011) *Dotykowe poznanie otoczenia. Diagnoza i wspomaganie rozwoju małych dzieci*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Siek-Piskozub, T. (1997) *Gry i zabawy w nauczaniu języków obcych*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Smith, Ch. A. (2009) *Grupa bez przemocy, 162 zabawy i ćwiczenia dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, uczące empatii i współpracy*. Kielce: Jedność.
- Wieszczyńska, E. (2000) Dlaczego warto rozpocząć naukę języka obcego w okresie wczesnoszkolnym? W: „Języki Obce w Szkole”. Nauczanie wczesnoszkolne, nr 6.

## Dorota Kondrat

Lektorka angielskiego od 15 lat, metodyk nauczania w szkole językowej, prowadzi szkolenia dla nauczycieli. Współzałożycielka Fundacji Instytut Edukacji Kreatywnej - INEK, członkini Polskiego Stowarzyszenia Kreatywności. Ukończyła kursy metodyczne (*Creative Teaching Methods, Cambridge Bell School: Creativity in the Classroom*) i Akademię Rozwoju Umiejętności Trenerskich w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej.